

Mięso i warzywa będą droższe

03.01.2007.

03.01.2007 (Rzeczpospolita) - Wzrost cen zbóż i mięki w pierwszym półroczu, a wieprzowiny i drobiu w drugiej części roku zapowiadają eksperci rynku rolnego. Zapewne dojdzie do niewielkiej podwyżki cen warzyw.

Mięso i drób

Za rok mięso wieprzowe ma być o 20 - 30 proc. droższe niż teraz. Będzie to rezultat spadku podaży żywca w drugiej połowie 2007 r.

Ostatni rok był dla producentów tuczników wyjątkowo niekorzystny. Duża podaż doprowadziła do znacznego obniżenia, zwłaszcza w czwartym kwartale, cen skupu żywca, a w konsekwencji półtuszy i pozostałych mięs. Ograniczenia w eksporcie na Wschód zmniejszyły popyt. Bardzo podrożały natomiast zboża i pasze, a więc wzrosły koszty. W konsekwencji drastycznie obniżyła się opłacalność tej hodowli.

Wkrótce sytuacja na rynku wieprzowiny ma się jednak zmienić.

- Od północy wiosny podaż tuczników będzie stopniowo spadać, a w związku z tym ceny wieprzowiny będą rosły - uważa prof. Jan Małkowski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. - Przewiduję, że w lipcu 2007 pogłowie trzody chlewnej będzie już o około 10 proc. mniejsze niż podczas tegorocznych wakacji. Do końca roku podaż żywca wieprzowego będzie się obniżać, a ceny mięsa - rosnąć. W czwartym kwartale wieprzowina może być nawet o jedną trzecią droższa niż obecnie.

Ekspert radzi więc rolnikom, aby już zacząli przyszywać się do zwiększania hodowli, mimo że na rynku jest wciąż nadmiar tuczników. Ale cykl produkcji żywca wieprzowego trwa blisko rok. Natomiast zakłady mięsne powinny, zdaniem analityków, gromadzić zapasy surowca już w pierwszym i drugim kwartale, gdy jeszcze ceny będą niskie.

Na rynku wołowiny istotnych zmian w tym roku raczej się nie przewiduje. Sytuacja jest ustabilizowana od czasu wejścia Polski do UE. Wołowina cieszy się dużym powodzeniem u odbiorców zagranicznych. Jej produkcja jednak prawdopodobnie nie wzrośnie ze względu na wysokie ceny pasz.

Podroższe natomiast drób - mówił prognozy. Zwykle, gdy w górę idą ceny wieprzowiny, zwiększa się popyt na kurczaki, a w konsekwencji rośnie ich cena.

Zboża i pieczywo

Ceny zbóż biją wszelkie rekordy i ta tendencja wzrostowa utrzyma się do nowych zbiorów - wynika z przewidywań. To rezultat znacznie (około 20 proc.) mniejszych zbiorów. Według Agencji Rynku Rolnego ceny pszenicy konsumpcyjnej wzrosną wiosną do 630 - 660 zł za t, a na przednówku do 640 - 680 zł za t. Drożej będą także żyto i kukurydza.

- W najbliższych miesiącach duży niedobór zbóż krajowych będzie pokrywany zakupami na rynku unijnym - uważa Bogdan Judziński, prezes Izby Zbożowo-Paszowej. - Nie uda się uniknąć wzrostu cen, 10 - 15 proc. w zależności od regionu.

Droższe zboża to wyższe ceny mąki, a w konsekwencji pieczywa. Jednak Agencja Rynku Rolnego uspokaja, że podwyżki cen chleba nie muszą być duże. W ostatnim roku pszenica konsumpcyjna podrożała o 40 proc., natomiast pieczywo (według danych GUS) tylko o 5 - 6 proc. Koszt ziarna w cenie detalicznej chleba mieszanego wynosi jedynie 13 - 15 proc.

- Oczekuje się, że po roku klęskowym, a takim był 2006 r., przychodzą dwa lata dobrych plonów w granicach 26 - 28 mln ton, czyli podobne do tych z lat 2004 i 2005 - dodaje Bogusław Judziński.

Warzywa i jabłko

Ceny warzyw i owoców, z wyjątkiem kapustnych, w najbliższych miesiącach wzrosną - wynika z prognoz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Będzie to jednak zdaniem ekspertów zmiany w granicach 3 - 5 proc.

Warzywa już w 2006 roku były wyjątkowo drogie. To wynik mniejszych zbiorów średnio o 8 proc., a na przykład cebuli o 17 proc. Nie tylko w Polsce, ale w całej UE. Analitycy uważają jednak, że wzrost cen nie przekroczy w pierwszej połowie 2007 r. kilku procent, gdy dalsze podwyżki zahamuje import.

Wiosną minimalnie podrożeć mogą także jabłka. Mimo że ich zbiory były o 11 proc. większe niż rok wcześniej. Sadownicy nie mają problemu z ich zbytem, choć nadal obowiązuje embargo na eksport do Rosji, która była do niedawna największym zagranicznym odbiorcą tych owoców.

Anna Sielanko,